

Czas na przerwę...

W numerze:

**HISTORIA SZKOŁY
W PIGUŁCE**

**„Ku uczczeniu
JANA PAWŁA II...”**

**APEL 11 LISTOPADA
RELACJA**



**DYREKTOR SZKOŁY
MAREK PARAFINIUK
WYWIAD**

Witajcie Drodzy Uczniowie!

Rok szkolny 2018/2019 jest rokiem ważnym historycznie pod wieloma względami. Obecne klasy trzecie gimnazjum zamykają pewien rozdział w polskim szkolnictwie. Obchodzimy też 100 rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Jest to również pierwszy rok w „nowej” szkole w Bieniewicach. Witamy w gronie pedagogicznym nauczycieli – języka polskiego - Panią Edytę Włodarską, historii - Panią Marzenę Lesiak, biologii - Panią Ewelinę Wasiotę, fizyki - P. Renatę Soprych, edukacji dla bezpieczeństwa - Pana Adama Łuczaka oraz wiedzy o społeczeństwie - Panią Małgorzatę Stępień.

Lekcje odbywają się już na jedną zmianę, a rozbudowany gmach szkoły zapewnia komfortowe warunki do nauki.

W pierwszym numerze mamy dużo do zaoferowania. Szczególnie polecamy część poświęconą historii naszej szkoły, jak również spotkania z ciekawymi ludźmi: Wywiad z Panem Dyrektorem Szkoły Markiem Parafiniukiem, pisarzem Panem Marcinem Koziółem i znaną artystką Panią Julią Curyło.

W naszej gazetce postaramy się obiektywnie przedstawić najważniejsze wydarzenia z życia szkoły.

W imieniu całego zespołu redakcyjnego proszę o opinie i uwagi, dzięki którym gazетка szkolna stanie się Waszą ulubioną lekturą.

Redaktor naczelny:

Jakub Kochański

Fot. Hanna Wasilewska-Weiss



SPIS TREŚCI:

- 3** Historia szkoły w pigułce - Julia Woźniak
- 5** Ku uczczeniu Jana Pawła II - Barbara Tachasiuk (3B gim.)
- 6** Wywiad z dyrektorem— Oliwia Piwko, Katarzyna Kościelna (8A)
- 10** Rocznica nadania imienia Jana Pawła II - Jakub Kochański, Paweł Bartosiewicz (3B gim.)
- 12** Wieczorek Pieśni Patriotycznych - Wiktoria Krzemińska (8A)
- 14** Wywiad z Marcinem Koziółem - przeprowadzony przez uczniów (3B gim. i 8A)
- 18** Wywiad z Julią Curyło - przeprowadzony przez Aleksa Wlazło (8A)
- 20** Warsztaty dziennikarskie w Ołtarzewie - Julia Woźniak, Barbara Tachasiuk (3B gim.)
- 22** Wizyta u Wańkowicza - Paweł Bartosiewicz (3B gim.)
- 23** Quizspotter - Grzegorz Krzycki, Jan Pokraśniewicz (8B)
- 24** Dzień Pluszowego Misia - Jakub Kochański, Paweł Bartosiewicz (3B gim.)
- 25** Sprawozdanie z wycieczki do Muzeum Powstania Warszawskiego - Lena Adamska (4B)
- 26** Kącik poezji
- 27** Kącik sportowy
- 28** Na zakończenie

Historia naszej szkoły w pigułce

Szkoła Powszechna w Bieniewicach powstała na początku XX w. jeszcze przed rozpoczęciem I wojny światowej, z inicjatywy właściciela majątku Bieniewice - Jana Riedela (Rydla). Na początku budynek był niewielki i wielokrotnie uszkodzony podczas wojny. Dopiero w 1918r. dzieci rozpoczęły naukę w ojczystym języku. Pierwszym nauczycielem był Jan Olszewski, następnie pracę na tym stanowisku objął Pan Grzechociński. Szkoła miała wtedy charakter placówki jednoklasowej o 4 oddziałach, a nauka odbywała się na dwie zmiany. W 1937r. przystąpiono do pierwszej rozbudowy szkoły, ponieważ przybywało coraz więcej uczniów.

Podczas II wojny światowej działalność szkoły była niezwykle ciężka. We wrześniu 1939r. budynek zajęło wojsko niemieckie; zniszczyło sprzęt szkolny, akta, bibliotekę. W ciągu sześciu lat okupacji niemieckiej szkoła była wielokrotnie zajmowana przez oddziały żandarmerii. Za każdym razem, nie szczędząc sił i starań z pomocą dzieci i życzliwych osób nauczyciele oraz uczniowie powracali do przerywanej pracy.

19 stycznia 1945 roku w szkole wznowiono nauczanie. Nauka w pierwszych latach powojennych przebiegała w bardzo trudnych warunkach. W rozpoczętym 4 września 1945 roku nowym roku szkolnym naukę rozpoczęło 122 uczniów, a kierownikiem szkoły został Stefan Lisiecki. Wiosną 1948 roku budynek podłączono do sieci elektrycznej.

W okresie wakacyjnym przeprowadzono remont. 1 sierpnia 1950 roku do tujszej szkoły zostali mianowani Antonina i Czesław Połciowie, którzy kierowali placówką do 1965 roku.



Dom rolnika Kostrzewy, w którym odbywały się lekcje

W 1973r. przy naszej szkole powstało przedszkole z inicjatywy ówczesnego dyrektora szkoły Juliana Kowalika. Trudna sytuacja ekonomiczna kraju utrudniała przeprowadzanie remontów, wyposażanie szkoły w pomoce dydaktyczne.

Podczas ferii szkolnych i wakacji, rodzice pod kierunkiem nauczycieli uczestniczyli w odnawianiu korytarzy i sal lekcyjnych. Natomiast w 1999r. utworzone zostało Gimnazjum przy Szkole Podstawowej w Bieniewicach.

W maju 1996 roku ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora szkoły. Nowym dyrektorem szkoły został p. Marek Parafiniuk, który pełni tę funkcję do dnia dzisiejszego.

16 września 2006 r. w Zespole Szkół w Bieniewicach odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Jana Pawła II oraz poświęcenia sztandaru. Rozpoczęła się Mszą Św. z udziałem Jego Eminencji Ks. Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski.

26 czerwca 2017 r. rozpoczęła się kolejna rozbudowa szkoły. Dzięki niej uczniowie mają teraz przyjemność korzystać z dużych sal lekcyjnych, nowoczesnych sprzętów elektronicznych oraz wielu innych udogodnień.

Wraz z upływem czasu nasza szkoła bardzo się zmienia i dynamicznie rozwija. Na miejsce odchodzących uczniów i nauczycieli pojawiają się nowi. Ciągłe następują nowe rozbudowy i remonty, aby budynek jak najlepiej pełnił swoją funkcję.

Julia Woźniak, 3B gim.



„Ku uczczeniu Jana Pawła II...”

Dnia 19 października w naszej szkole odbył się uroczysty apel, którego tematem przewodnim były słowa wiersza Św. Jana Pawła II: „Myśląc ojczyzna...”. Uroczystość miała na celu uhonorowanie patrona naszej szkoły, który dokładnie czterdzieści lat temu, 16 października 1978 roku, został ogłoszony papieżem. Czterdziestolecie wyboru, zbiega się z setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, dlatego też na apelu krótko przedstawiono przed i po wojenną historię naszej ojczyzny, widzianą oczami Jana Pawła II.

Uroczystość podzielono na dwie części. W pierwszej - artystycznej, za pomocą recytacji i śpiewu, a także krótkich komentarzy, przybliżona została sytuacja Polski i Polaków żyjących w ubiegłym stuleciu. Ukazano trudy i znoje walki o niepodległość, a także życia w okupowanym kraju. Próby przekazania tych informacji podjęli się młodzi artyści z naszej szkoły. Każdy z występów został nagrodzony przez widzów gromkimi brawami.

Po części artystycznej nastąpiło ogłoszenie wyników konkursów religijno-patriotycznych, które odbyły się w naszej placówce edukacyjnej tydzień wcześniej. Każdy z konkursów oceniany był w trzech kategoriach: klasy 1-3, klasy 4-6 szkoły podstawowej oraz klasy 7-8 wraz z oddziałami gimnazjalnymi. Na początku nagrodzono laureatów konkursu plastycznego, później poezji, a na koniec pieśni. Nagrody wręczyła uczniom dyrekcja szkoły, a organizacją całego przedsięwzięcia zajęli się katecheci: pan Jacek Sobczyk oraz pani Agnieszka Podbielska.

Apel i konkursy nie tylko uczciły pamięć patrona naszej szkoły Jana Pawła II oraz pokazały jak piękna jest historia naszej ojczyzny i przodków, ale także pozwoliły młodym artystom na zaprezentowanie swoich talentów. Wydarzenie to pokazuje również, że nauki Karola Wojtyły są wciąż żywe i dziś, tak jak i przed laty, kształtują umysły młodych ludzi.

Barbara Tachasiuk, III B gim.



Fot.: Hanna Wasilewska-Weiss



Fot.: Hanna Wasilewska-Weiss

Wywiad z dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Bieniewicach Panem Markiem Parafiniukiem

- Kiedy 22 lata temu obejmował Pan urząd dyrektora szkoły, z jakimi trudnościami przyszło się panu wówczas zmierzyć?

- 22 lata temu 1 września 1996 roku obejmując stanowisko dyrektora, dla mnie największym problemem była zła atmosfera wśród nauczycieli i rodziców. Szkoła wyglądała zupełnie inaczej, była ogrzewana z kotłowni węglowo-koksowej. Miała zaniedbane sanitariaty, wyposażone w starą armaturę i drewniane kabiny, szambo przyszkolne i trawiaste boisko.

Była to ośmioklasowa szkoła, licząca ok. stu pięćdziesięciu uczniów. Dla porównania dziś mamy ponad czterystu. Część nauczycieli pracowała wówczas niezgodnie z kwalifikacjami i większość grona pedagogicznego miałem przeciwko sobie. Nie było sekretarki, pedagoga, do pomocy miałem Panią księgową. Wcześniej pracowałem jako nauczyciel wychowania fizycznego w LO w Błoniu oraz w SP w Bieniewicach. Zderzenie z rzeczywistością było straszne. Musiałem się szybko wszystkiego nauczyć.

- Pracuje Pan w naszej szkole od wielu lat. Jak przez ten czas zmienił się obraz szkoły?



Fot.: Dominika Świtek

- Ten obraz zmieniał się z każdym rokiem. Po pierwsze w 1997 roku wyremontowaliśmy kotłownię - z ogrzewania węglowo-koksowego przeszliśmy na ogrzewanie gazowe, zwolniliśmy wszystkich palaczy, to pozwoliło zaoszczędzić duże pieniądze. Wyremontowaliśmy łazienki kładąc glazurę i terakotę, tym samym podniósł się ich standard. Od 1 stycznia 1997 r. zatrudniłem sekretarkę. Zadbałem o atmosferę, poprawiły się relacje między nauczycielami, rodzicami i lokalnym społeczeństwem, co było bardzo ważne. W późniejszym czasie uzyskałem zgodę na zatrudnienie pedagoga. W 1999 roku zostało powołane gimnazjum. Był to też trudny czas, ponieważ w Bieniewicach było zbyt mało uczniów do utworzenia samodzielnego gimnazjum, więc nasza gmina podpisała porozumienie z Gminą Baranów i młodzież z Bożej Woli i okolic, chodziła do gimnazjum w Bieniewicach.

Rodzice i społeczeństwo szkoły podstawowej chciało zespołu szkół, czyli jednej szkoły – pod jednym zarządzaniem, natomiast grono pedagogiczne gimnazjum nie chciało tych zmian, chciało być samodzielną jednostką. No i tu był konflikt między dyrektorami, radami pedagogicznymi, chociaż część nauczycieli pracowała w obydwu szkołach. W 2003 roku nasze dążenia o utworzenie zespołu stały się faktem. Rada Miejska w Błoniu podjęła uchwałę, że w Bieniewicach powstanie Zespół Szkół. Dla mnie była to trudna sytuacja, ponieważ musiałem stanąć do konkursu w atmosferze konfliktu. Po wygraniu konkursu, nastąpił czas budowania nowych relacji, nowej organizacji pracy, co zaowocowało w 2006 r. nadaniem naszemu Zespołowi imienia Jana Pawła II.

W roku szkolnym 2009/2010 powstało boisko piłkarskie, a w 2011 roku kompleks sportowy, z którego dzisiaj korzystamy, jest on wizytówką Bieniewic i całej gminy. Przez ostatnie lata uczyliśmy się na dwie zmiany.

Dziś udało nam się rozbudować placówkę i pracujemy w systemie jednozmianowym.



Fot.: Dominika Świtek

Jeżeli chodzi o dydaktykę, to z każdym rokiem następowały zmiany, prowadzone były koła zainteresowań, zatrudniliśmy psychologa, terapeutów, zwiększyliśmy ilość zajęć sportowych poprzez współpracę z Uczniowskim Klubem Sportowym „Bieniewiczanka”. Co roku przybywało nam uczniów i dzisiaj nasza szkoła ma ich ponad czterystu.

- W jakie działania angażuje się nasza szkoła?

- Nasza szkoła jest bardzo aktywną placówką, zrealizowaliśmy wiele projektów unijnych, w ramach których odbyło się dużo zajęć dodatkowych zarówno wyrównawczych jak i rozwijających, pozyskaliśmy pomoce dydaktyczne, komputery, a także mogliśmy się szkolić i podnosić swoje kwalifikacje.

Rozwijamy się sportowo, zdobywając medale na zawodach powiatowych i międzypowiatowych, kwalifikując się do zawodów wojewódzkich, gdzie rywalizujemy z powodzeniem w LA. W naszej szkole aktywnie działa wolontariat. Organizujemy zajęcia dla dzieci w okresach ferii zimowych i letnich - kolonie i półkolonie. Co roku odbywają się obozy narciarskie, na które wyjeżdża ponad 100 uczniów rocznie, ponadto organizujemy dużo wycieczek, także zagranicznych.

- Z którego z osiągnięć jest pan najbardziej dumny?

- Dużym osiągnięciem była rozbudowa placówki i wybudowanie kompleksu boisk. Są to są dwie najważniejsze inwestycje, które bardzo poprawiły warunki nauki i mają zasadniczy wpływ na rozwój Bieniewic i okolicznych miejscowości.

Dużą satysfakcję czerpię także z organizacji obozów narciarskich – które są znakiem firmowym naszej szkoły. Dla uczniów z Bieniewic organizuję je od ponad dwudziestu lat.

- Czy lubi Pan swoją pracę?

Bardzo lubię swoją pracę, pomimo iż zarządzanie szkołą nie jest łatwym zadaniem. W naszej placówce panuje bardzo dobra atmosfera, dlatego rozwiązywanie problemów jest skuteczniejsze. Bardzo cenię sobie współpracę z rodzicami i lokalnym środowiskiem. Trochę brakuje mi pracy na sali gimnastycznej, ale próbuję realizować też swoje marzenia i pasję poprzez organizację obozów narciarskich, poprzez dodatkowe aktywności.

- We wrześniu tego roku nastąpiło zakończenie rozbudowy szkoły. Czy mógłby Pan w kilku słowach opisać z jakimi trudnościami przyszło się Panu zmierzyć?

- Tak, było to bardzo trudne zadanie. Musieliśmy połączyć naukę z budową, wielokrotnie mieliśmy wrażenie, że uczymy się na placu budowy. Przez cały rok była to walka z czasem, aby zdążyć do 3 września 2018 roku. W wielu sprawach osiągnięcie kompromisów pomiędzy wykonawcą, projektantem i inspektorami nadzoru wielokrotnie wywoływało dużo emocji, ale ostatecznie udało się.

Kolejne marzenie się spełniło, uczymy się wszyscy na pierwszą zmianę.

- Czy nowe sale i pomieszczenia rozwiązały wszystkie problemy lokalowe naszej szkoły?

- Niestety nie rozwiązały jeszcze wszystkich problemów lokalowych. Niektóre sale są za małe na klasopracownie, ale w bieżącym roku musimy je wykorzystywać. Za rok pożegnamy gimnazjalistów i niektóre mniejsze pomieszczenia będziemy mogli przeznaczyć na gabinety terapeutyczne. Niemniej jednak, rozbudowa szkoły rozwiązała problem dwuzmianowości i to jest najważniejsze.

- Jakie cele stawia Pan sobie w kierowaniu naszą szkołą?

- Głównym celem będzie dążenie do poprawy jakości pracy szkoły, dążenie do osiągnięcia lepszych wyników edukacyjnych przez naszych uczniów. Ważną sprawą będzie dostosowanie klasopracowni do bieżących potrzeb poprzez ich odpowiednie wyposażenie oraz wykorzystanie dziennika elektronicznego do poprawy komunikacji. Chcemy, żeby było jak najwięcej zajęć dodatkowych korzystając z tego, że się rozbudowaliśmy.

Musimy na wiosnę wybudować parking dla rowerów. W perspektywie długofalowej, planuję rozbudowę sali gimnastycznej, zamieniając ją w halę sportową, aby była ona dwukrotnie większa.

- Czym wyróżnia się nasza placówka na tle innych?

Obecnie nasza placówka jest dobrze wyposażona i ma bardzo dobrą bazę sportową - kompleks boisk. Wyróżniamy się kameralnością, działaniami wychowawczymi, współpracą ze środowiskiem lokalnym, zagospodarowaniem czasu wolnego poprzez organizację zajęć sportowych i innych imprez między innymi „Dzień Rodzinny” czy XIV już w tym roku edycja „Rodzinnego Malowania Bombek”.

Dużą wagę przywiązujemy do spraw wychowawczych, mamy odpowiednie postawy, na tle innych potrafimy się wyróżnić pozytywnie, to jest bardzo istotne. Poza tym myślę, że mamy dobrą atmosferę pracy wśród nauczycieli. Współpracujemy z rodzicami, nie mamy konfliktów, skarg, takich, które zabierałyby cenny czas poświęcony na nauczanie, wychowywanie i zarządzanie placówką.

Wywiad przeprowadziły uczennice kl. 8A

Oliwia Piwko i Katarzyna Kościelna

Rocznica nadania szkole imienia Jana Pawła II

14 września tego roku już XII raz obchodziliśmy rocznicę nadania imienia naszej szkole. Była ona również szczególna z powodu oddania do użytku nowo dobudowanej części gmachu naszej placówki. Symboliczna wstęga została przecięta 3 września w trakcie inauguracji roku szkolnego 2018/2019.

Uroczystość uświetnili swoją obecnością znamienici goście, między innymi Pan Zenon Reszka – Burmistrz Gminy Błonie, Marek Książek – Wiceburmistrz Gminy Błonie, Paweł Białecki – Członek zarządu Powiatu Warszawskiego Zachodniego, przedstawiciele Rady Miejskiej Błonia, dyrektorzy okolicznych placówek oświatowych, jak również Sołtysi – Bieniewic, Starych i Nowych Faszczyc, Konstancynowa, Dębówki, emerytowani nauczyciele i przyjaciele szkoły.

Świąteczną oraz doniosłą atmosferę spotęgowało wprowadzenie sztandaru, po którym nastąpiło odśpiewanie hymnu państwowego. Msza święta odprawiona została przez Księdza Kanonika Tadeusza Gałęckiego, proboszcza parafii Świętej Trójcy w Błoniu.

Po celebracji Pan Dyrektor Marek Parafiniuk rozpoczął drugą część uroczystości swoim przemówieniem. Powitał w nim szacownych gości i podziękował wszystkim tym, którym los szkoły przez te lata nie był obojętny i tym, którzy przyczynili się do rozbudowy naszego gmachu.



Fot.: Hanna Wasilewska-Weiss

Jednocześnie podkreślił, że dzień ten jest zakończeniem kolejnego rozdziału bogatej historii szkoły. Podczas części artystycznej, wszyscy obecni mieli okazję posłuchać pieśni, obejrzeć humorystyczną scenkę nawiązującą do czasu rozbudowy naszej placówki.

Zainteresowane osoby miały także możliwość zwiedzenia budynku, obejrzenia zrealizowanego przez p. Krzysztofa Piotrowskiego filmu, przedstawiającego obrazy od pierwszego do ostatniego dnia rozbudowy szkoły.

Wszyscy chętnie obejrzeli wystawę fotograficzną z uroczystości nadania szkole im. Jana Pawła II. Dla tych, którzy 12 lat temu brali udział w tym wyjątkowym wydarzeniu, była to doskonała okazja do refleksji i przypomnienia sobie tych pięknych, historycznych już chwil. Inni z kolei mogli zobaczyć, jak wówczas wyglądał ten ważny dzień w życiu szkoły.

Jakub Kochański i Paweł Bartosiewicz, III B gim.



Fot.: Hanna Wasilewska-Weiss

Trzeci Wieczorek Pieśni Patriotycznych w Bieniewicach

Dnia 9 listopada 2018 roku o godzinie 18:00 w naszej szkole odbył się III Wieczorek Pieśni Patriotycznych, ku uczczeniu stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Sala gimnastyczna była przystrojona w barwy narodowe oraz lampiony i świece, wpływające na panujący tam nastrój. Tą szczególną uroczystość przygotowały dla nas pani Edyta Włodarska, pani Karina Juraga-Horosz, pani Anna Ziarno, jak również nasza szkolna schola. Spotkanie rozpoczęliśmy od wysłuchania życiorysu i zasług Józefa Piłsudskiego - wybitnego polskiego Dowódcy Sił Zbrojnych, dzięki któremu nasz naród odzyskał suwerenność.

Następnie przeszliśmy do wspólnego śpiewania kilku pieśni m.in. „Pałacyk Michła”, „Piechota” czy „O mój rozmarynie”, które były przeplatane fragmentami wspomnień polskich żołnierzy. Jednak nie tylko, gdyż uczniowie przeczytali nam również część pamiętnika sanitariuszki oraz wspomnienia uczestników Powstania warszawskiego.



Fot.: Hanna Wasilewska-Weiss



Fot.: Hanna Wasilewska-Weiss

Pieśnią kończącą nasz wieczór był utwór pt. „Nadzieja”, ponieważ jak tytuł wskazuje, nawiązuje ona do uczucia jakie najmocniej i najbardziej zachęcało narodowych bohaterów do walki z okupantem. Pod koniec wystąpił Pan dyrektor, by podziękować za organizację wydarzenia i tak liczne przybycie.

Publiczność, nauczyciele, występujący artyści, na bis zaśpiewali ponownie utwór „My, Pierwsza Brygada” oraz „Siekiera motyka”.

Wiktoria Krzemińska, 8A

Fot.: Hanna Wasilewska-Weiss



Na pierwszej godzinie lekcyjnej 15 listopada 2018 roku spotkaliśmy się w szkolnej świetlicy z autorem powieści młodzieżowych i książek dla dzieci Panem Marcinem Koziółem.

- Skąd czerpie Pan inspiracje do swojej pracy?

- Inspiracje czerpię z rzeczy, które są moimi pasjami, czyli podróże. Czasami tak powstaje cała seria np. o Kombacie Maksymilianie. Piszę na podstawie swoich własnych przeżyć, np. kiedy latałem w Himalajach na parolotni czy też ultra lekkim samolotem. Jedyna różnica jest taka, że w książce opowiadam swoje przygody poprzez zwierzątko, którym jest wombat. W ubiegłym roku odbyłem niezwykłą wyprawę w Kaukaz, podczas której po raz pierwszy nie poruszałem się pieszo z plecakiem. Miałem tylko sakwę i konia. Było nas siedmioro. To bardzo interesujące przeżycie. I tutaj z kolei efektem kolejnej pasji, którą jest jazda konna jest cała seria książek – „Stajnia pod tęczą”, napisałem ją wspólnie z Katarzyną Dowbor. Muszę powiedzieć, że te książki są dość szczególne, choćby z tego względu, że występują w nich zwierzęta, które dobrze znam np. Niunio. Główny bohater tej książki to koń, którym na co dzień jeżdżę. Został on w tym roku mistrzem świata w jeździe bez siodła, natomiast Pepe – pies współautorki Kasi Dowbor jest mi bardzo bliski, znamy się od ok. 10 lat czyli prawie całe jego życie.



Fot.: Jakub Trochimowicz

Pamiętam jak jeszcze był szczeniaczkiem. A szalona historia komputerów, to z kolei książka dosyć nietypowa, ponieważ nie czyta się jej od deski do deski, tylko na wrywki, z której można się dowiedzieć jakim cudem mamy dzisiaj komputer w tylnej kieszeni, bo każdy telefon jest komputerem, lub jak powstała myszka itp. Więc podsumowując to jest moja wena.

- Nawiązując do pana pasji podróżniczej, gdyby miał pan wybrać jeden kraj, w którym chciałby pan zamieszkać, który by to był?



Fot.: Jakub Trochimowicz

- Oczywiście Botan. Miejsce w którym nasza cywilizacja, ten chaos, który nas czasami przytłacza, tam tego nie ma. Tam nie ma nawet samochodów. Jest tam tylko jedna droga, która prowadzi przez kraj. Wystarczy stanąć na poboczu i pójść trochę w górę, i się okazuje, że odkrywamy inny świat, jak żyją koczownicy. Niesamowite miejsce, każdemu polecam właśnie Botan.

- Czy spotkał się pan kiedyś z tzw. hejtem?

- Na szczęście nie, aczkolwiek na pewno są ludzie, którym się nie podoba to co robię. Generalnie hejt to jest zjawisko, które tak naprawdę nie ma nic wspólnego z rzeczywistą oceną pracy, tylko z tym kto robi to dla zasady, dlatego hejtem nie ma co się przejmować, ale rzeczywiście jest to duży problem.

- Czy praca pisarza jest dla Pana stresująca?

- Odpowiedź brzmi absolutnie tak. Zwłaszcza, gdy piszę tak dużo książek. W tym roku tempo mojej pracy jest wręcz zawrotne, bo aż książka na dwa miesiące. Kończę pisanie jednej książki, a już piszę kolejną. W tym czasie pracuję nad pomysłami do jeszcze kolejnej książki i poprawiam czy redaguję książki, które już napisałem. Tym bardziej, że muszę to jeszcze łączyć z wywiadami czy spotkaniami w szkole, tak jak dzisiaj. Pisanie też trzeba połączyć z innymi obowiązkami.

- Ile czasu dziennie poświęca Pan na pisanie?

- Zdecydowanie brakuje mi wolnego czasu. Szczególnie w tym i poprzednim roku, to były bardzo intensywne lata. Albo piszę, albo jestem w szkole, albo przemieszczam się, albo jestem w mediach.



Fot.: Oliwia Piwko

Bardzo lubię spotykać się z takimi osobami jak np. Wy.

- Czy ma pan jakieś rady dla młodych pisarzy?

- Nie poddawać się. Moja pierwsza książka ukazała się jak miałem 15 lat. Na początku miałem przyspieszone tempo, potem przestałem pisać. Potem wyjechałem za granicę się uczyć, do Szkocji, do Hogwartu. To jest szkoła, która naprawdę istnieje. I jeszcze jedna rada dla pisarzy – czerpać z tego co was pasjonuje. Pierwsza książka jest zawsze najtrudniejsza.

- Skąd wziął się pomysł na „Detektywów na kółkach”?

- „Detektywi na kółkach” to jest cała seria zaczynająca się od „Skrzyni władcy piorunów”, czyli książki która jest w kanonie lektur dla klas 4-6 i ta książka to był wynik fascynacji Nikołą Teslą. Nikola Tesla jest właśnie jednym z bohaterów. Akcja rozgrywa się w różnych płaszczyznach czasowych.

Gdzie wasi rówieśnicy 14, 15 letni przeży-
 wają niesamowite przygody które łączą się
 z doświadczeniami z przeszłości. Ta fascy-
 nacja Teslą przerodziła się w to, że trzeba
 go lepiej poznać nie tylko z czasów w któ-
 rych był dorosły, bo o tych czasach wiemy
 stosunkowo dużo, ale także pokazać Tesłę
 jako dziecko. Więc łączę wydarzenia z
 wczesnego dzieciństwa z młodości Tesli,
 czyli tym co wydarzyło się wcześniej z wy-
 darzeniami współczesnymi i naprawdę wy-
 chodzi z tego pierwszy kryminał z wartką
 akcją z wciągającymi wydarzeniami, ale jed-
 nocześnie prawdziwa historia Tesli. Także
 ten aspekt prawdziwości jest dla mnie
 szczególnie istotny, bo to naprawdę nie jest
 wymyślone. To coś, choć może się wydawać
 właściwie trudne do zrealizowania, było
 prawdą. Pokazuje to jaki to był niezwykle
 człowiek i jakie miał niezwykle życie, a za-
 wdzięcza on to tym, że zawsze kierował się
 tym że chce żyć pasją. Poświęcił się pewnej
 idei i to sprawiło, że jego życie było wyjąt-
 kowe. Dlatego zachęcam też was, żebyście
 poświęcili uwagę lekturze. Natomiast na-
 zwa wzięła się z tego, że główna bohaterka
 Julka realizuje swoje marzenie żeby być de-
 tektywem, a porusza się na wózku. To jest
 postać, która co prawda wymyśliłem ale nie
 do końca, bo ta postać jest zlepią z jej
 przyjacielem Spajkiem labradorem, który
 już istnieje naprawdę.

Ten pies Spajk mieszka w Warszawie i jest
 psem asystującym pana Marka Sołtysa.
 Chciałem pokazać niezwykle relację psa i
 człowieka. Mimo, że nie potrafią do siebie
 mówić tak my, to potrafią współdziałać i
 to jest też niesamowite. Psy asystujące
 mają taki niezwykle dar i taką umiejęt-
 ność, że w sposób doskonały porozumie-
 wają się ze swoimi podopiecznymi i
 uczestniczą w jakiś akcjach pomagających
 człowiekowi. Tutaj też Spajk włącza się w
 akcje detektywistyczną, pomaga Julce i jej
 koledze, w którym się zakochuje, więc
 mamy tu też wątek miłosny. Jest tu taka
 moc, o której dowiecie się więcej czytając
 książkę.

**- *Nad jaką książką spędził pan najwięcej
 czasu i dlaczego ?***

- Teraz mam taką książkę, jest to trzecia
 część „Detektywów na kółkach”, którą pi-
 szę już rok, a jeszcze potrzebuję z pół ro-
 ku. To pisanie trwa tak długo, ponieważ w
 tym roku miałem bardzo dużo innych pre-
 mier i jeżdżę po Polsce. Prawie codziennie
 jestem w innym mieście i to też opóźniło
 pracę nad książką. Cała seria „Detektywi
 na kółkach” jest bardzo czasochłonna.



Fot.: Oliwia Piwko

Wymaga zebrania faktów, potem weryfikacji tych faktów, a przez to, że piszę, nie konfabuluję, to nie jest fantazja, a przynajmniej nie w tej wersji, w której pokazuję wydarzenia z życia. Wymaga to dużo pracy detektywistycznej i takiej trochę szpiegowskiej. Odkrywanie faktów, które trzeba potem sprawdzić, to zabiera czas. Najnowsza książka z serii „Detektywi na kółkach” zabrała mi najwięcej czasu.

- ***Bardzo dziękuję za poświęcony czas.***

- Ja również dziękuję.

Wywiad przeprowadziły:

Oliwia Piwko i Katarzyna Kościelna, 8A,

Jakub Szymański i Jakub Trochimowicz, 3B gim.



Fot.: Oliwia Piwko



Fot.: Oliwia Piwko



Fot.: Oliwia Piwko



Fot.: Oliwia Piwko

Znajdujemy się w galerii sztuki. Moim dzisiejszym gościem jest artystka Julia Curyło.



- *Twoje obrazy są ekscentryczne i przedstawiają ciekawy styl. Dlaczego malujesz w taki sposób? Co jest twoim natchnieniem?*

- Dlaczego maluje? Bo uwielbiam malować już od dziecka. Na początku, nie poszłam do liceum plastycznego tylko do normalnego, ale cały czas tak lubiłam malować, że trafiłam na studia artystyczne i teraz maluję zawodowo. Mam nadzieję, że będę miała cały czas dużo pomysłów.

- *Co cię zainspirowało do oddania się twórczości?*

- Do malowania? Po części mój dziadek, który lubił rysować, spędzałam z nim dużo czasu, jak byłam małą dziewczynką. Prosiłam go o malowanie różnych rzeczy. Było to moją pierwszą inspiracją, a potem już jakoś to poszło.

- *Twoje dzieła reprezentują ekstrawagancki styl, niełatwy do zrozumienia dla każdego. Dlaczego zdecydowałaś się na tematykę kosmosu? Dlaczego są na nich widoczne balony?*

- Kosmos dlatego, że kiedyś kosmos wydawał się nam taki odległy, a teraz jest nam bliższy,

są organizowane loty - niedługo może nawet turystyczne. Zainteresował mnie też kosmos jako początek wszystkiego. A balony dlatego, że chcę żeby te moje prace nie były aż tak śmiertelnie poważne. Dają one poczucie dystansu, humoru. Poza tym, balony kojarzą mi się z dzieciństwem.

- *Gdzie pobierałaś nauki o malarskim rzemiośle?*

- Studiowałam na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

- *Kiedy rozpoczęła się twoja kariera?*

- Zaczęłam wystawiać po studiach siedem lat...osiem... W 2009 roku skończyłam studia, czyli już dziewięć lat!

- *Jak dużo czasu zajęło Ci namalowanie największego i najmniejszego formatem dzieła?*

- Trudne pytanie... Chyba takie największe dzieło zajęło mi dwa, czy trzy miesiące.

A takie najmniejsze objętościowo dzieło, czasami nawet tylko kilka dni.

- Którą ze swoich prac lubisz najbardziej?

- Z moich prac?

- Tak, z twoich prac.

- Ja chyba nie mam takiego faworyta.

- A które prace sprawiły ci najwięcej przyjemności podczas ich tworzenia?

- Ciężko powiedzieć, bo ja mam z każdej serii ulubiony obraz. Mam różne pomysły w głowie, chcąc się ich pozbyć muszę to namalować. Potem to wszystko jest na moich obrazach. Trudno mi powiedzieć, która praca jest moją ulubioną.

- A czy podczas pracy masz wsparcie, czy ktoś Ci podsuwa jakieś pomysły?

- Na początku rodzice mnie zachęcali, a teraz też przyjaciele i najbliższe osoby.

- Dziękuję za udzielenie wywiadu.

- Dziękuję bardzo.

Wywiad przeprowadził Aleks Wlazło z kl. 8A



Fot. Aleks Wlazło



Julia Curyło - „Dusze powstańców”



Julia Curyło - „Baranki”

Warsztaty dziennikarskie w Ołtarzewie

Dnia 24. września w Ołtarzewie odbyły się warsztaty dziennikarskie - „**Zrozumieć Media**” dla klas III gimnazjum i VIII szkoły podstawowej. Uczniowie z naszej szkoły wzięli udział w tym wydarzeniu, które poszerzyło ich wiedzę na temat mediów.

Spotkanie poprowadzili doświadczeni dziennikarze z telewizji **Trwam**. Zajęcia zostały podzielone na trzy etapy. Pierwszym z nich było omówienie powstawania materiałów telewizyjnych. Uczestnicy wysłuchali interesującego wykładu na temat kręcenia, montażu oraz manipulacji obrazem. Jednym z ciekawszych zagadnień okazała się technologia zwana **green screenem** i jej znaczenie dla środków masowego przekazu. Ochotnicy mieli możliwość wejścia na scenę, by doświadczyć magii telewizji na własnej skórze.

Jako następny punkt programu organizatorzy przewidzieli lekcję dotyczącą dźwięku. Sposób działania programu służącego do obróbki dźwięku, a także jego wpływ na skuteczny przekaz informacji, wyjaśnił publiczności dźwiękowiec. Tutaj także uczniowie mogli się wykazać - nagrywając swoje własne materiały, które później na ich oczach zostały zmontowane.



Fot.: www.wksim.edu.pl/tajniki-oraz-tajemnice-mediow

Ostatnią częścią szkolenia okazała się być prezentacja opowiadająca o prasie i metodach perswazji. Oprócz tego poruszała ona istotny temat, jakim jest propaganda, często używana w mass mediach.

Między poszczególnymi etapami warsztatów miały miejsce kilkunastominutowe przerwy, w trakcie których można było odwiedzić wóz transmisyjny, wcielić się w rolę operatora kamery oraz skorzystać z innych dostępnych sprzętów.

Kulminacyjną częścią spotkania, która wszystko podsumowała było wyświetlenie, odsłuchanie oraz odczytanie materiałów przygotowanych w trakcie zajęć przez uprzednio wybranych do tego uczestników.

Warsztaty „Zrozumieć Media” zakończyły się sukcesem. Przekazana uczniom wiedza pomoże im w odnalezieniu się w natłoku informacji, z którym muszą mierzyć się każdego dnia. W pamięci utkwilo im na pewno motto powtarzane przez prowadzących jak mantra: „70 % przekazu to obraz, 23% dźwięk i tylko 7 % treść.

Barbara Tachasiuk, Julia Woźniak 3B gim.

Fot.: www.wksim.edu.pl/tajniki-oraz-tajemnice-mediow



Fot.: www.wksim.edu.pl/tajniki-oraz-tajemnice-mediow



Fot.: www.wksim.edu.pl/tajniki-oraz-tajemnice-mediow



Z wizytą u „Wańkowicza”

29 listopada 2018 roku w Zespole Szkół im. Melchiora Wańkowicza w Błoniu zorganizowano XVIII edycję Festiwalu Nauki Niepoważnej. Tematem przewodnim byli Polscy Nobliści.

Spotkanie miało na celu ukazanie sylwetek wybitnych Polaków, którzy na zawsze zapisali się w historii świata. Szkołę odwiedzili uczniowie klas ósmych szkół podstawowych oraz trzecich klas gimnazjalnych z Bieniewic, Błonia i Leszna.

W tym dniu każda sala zamieniła się w miejsce nauki i zabawy. Nauczyciele w prosty i przejrzysty sposób zaprezentowali przedmioty, łącząc je z przyjemnością. Uczniom zostały przedstawione zabawy związane między innymi z nauką biologii, matematyki, pierwszej pomocy, znajomości cytatów i historii polskich noblistów.

Po ukończeniu licznych konkurencji, wszyscy uczniowie zebrali się na hali sportowej, gdzie głos zabrał między innymi Dyrektor Szkoły – Pan Jacek Cieślak czy Pan Paweł Białecki – członek Zarządu Powiatu Warszawskiego Zachodniego. Uczniowie Zespołu Szkół im. Melchiora Wańkowicza w Błoniu zaprezentowali też swoje talenty, między innymi taniec. Na koniec całego spotkania, trzy klasy, które najlepiej poradziły sobie w konkursach, zostały uhonorowane upominkami.

Paweł Bartosiewicz, III B gim.



Quizspotter w naszej szkole

Dnia 8 X 2018r. w naszej szkole odbyły się eliminacje do quizu multimedialnego o nazwie „Quizspotter” z okazji obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości zorganizowane go przez Urząd Miejski w Błoniu.

W eliminacjach wzięli udział uczniowie z klas VIIIb i IVb. Osiem osób (Jan Granowski, Jan Pokraśniewicz, Maciej Tachasiuk, Mikołaj Tarnowski, Filip Chojecki, Bartek Nowak, Grzegorz Krzycki z klasy VIIIb i Jakub Nowak z klasy IVb) zakwalifikowało się do etapu finałowego, który odbył się 15.X .2018r. w Centrum Kultury w Błoniu.

Pytania dotyczyły w większości historii Błonia, a także 100 rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości.

W quizie wzięły udział cztery szkoły: SP1, SP2 i SP3 z Błonia, a nasza placówka zajęła zaszczytne I miejsce. Jesteśmy bardzo dumni z tego wyniku.

Punkty liczone były też indywidualnie. I miejsce zajął uczeń klasy VIII b naszej szkoły - Jan Granowski. Otrzymał godną pozazdroszczenia nagrodę - tablet. Gratulujemy!

Grzegorz Krzycki, Jan Pokraśniewicz 8B



Od lewej: Jan Pokraśniewicz, Maciej Tachasiuk, Jan Granowski, Filip Chojecki, Mikołaj Tarnowski (kl 8B) oraz w 1 rzędzie: Jakub Nowak (4B)

Dzień Pluszowego Misia

26 listopada 2018 roku, w naszej szkole odbyły się obchody Dnia Pluszowego Misia. Uczniowie przybyli do szkoły ze swoimi pluszowymi przyjaciółmi. Szkoła stała się weselsza, kiedy korytarze zmieniły się w „misiową krainę”. Najważniejszym punktem dnia było spotkanie na sali gimnastycznej poświęcone maskotkom i pamiątkowe zdjęcie.

Po powrocie do klas uczniowie zapoznali się z repertuarem piosenek poświęconym pluszowym przyjaciołom. Repertuar „misiowych piosenek” okazał się bardzo bogaty; „Stary niedźwiedź mocno śpi”, „Kochamy misie”, „Dwa misie”, „Misie szare”, „Pluszowe niedźwiadki”, „Pokochaj pluszowego misia”, „Ptyś”, „Tulimy misie”, „Jadą, jadą misie”... i wiele innych.

Do ciekawostek należy fakt, że w 2002 roku, w setną rocznicę stworzenia pluszaka, ustanowiono Dzień Pluszowego Misia. Zabawka została stworzona w 1902 roku, gdy prezydent Stanów Zjednoczonych Theodore Roosevelt wybrał się na polowanie. Po nieudanych łowach jeden ze współtowarzyszy postrzelił małego niedźwiadka, którego głowa państwa wypuściła na wolność.

Na zdjęciu uwiecznił to jeden z ówczesnych dziennikarzy. Gazetę z tym zdjęciem przeczytał fabrykant zabawek. Angielska nazwa powstałego później pluszowego misia brzmi „Teddy Bear” i pochodzi ona od zdrobnienia imienia 30. Prezydenta USA.

Jakub Kochański, Paweł Bartosiewicz 3B gim.



Relacja z wycieczki do Muzeum Powstania Warszawskiego

W środę 07.11.2018 odbyła się wycieczka do Muzeum Powstania Warszawskiego. Jechaliśmy tam z klasą 5b i 5a. Podróż nie trwała długo. Gdy wysiedliśmy z autokaru, poszliśmy do małego budynku. Okazał się sklepem ze słodyczami pod nazwą „Manufaktura Cukierków”. Można było tam kupić różne, ręcznie robione słodycze.

Po pewnym czasie poszliśmy do sklepu o nazwie „Tiger”, a w następnej kolejności udaliśmy się do muzeum. Mieliśmy okazję obejrzeć eksponaty muzealne. Pani przewodnik opowiadała naszej klasie o życiu w średniowieczu, strojach oraz technikach malarskich i rzeźbiarskich tamtego okresu. Słuchaliśmy z uwagą ciekawych opowieści.

Uczniowie zwrócili szczególną uwagę na zegary robione ze srebra, złota oraz bursztynów. Dziewczynkom przypadła do gustu wystawa wyrobów szytych. Pełni wrażeń wróciliśmy do szkoły. To była naprawdę udana wycieczka.

Lena Adamska, 4B



Fot.: Edyta Włodarska



Fot.: Edyta Włodarska



Fot.: Edyta Włodarska

KĄCIK POEZJI

„Mam marzenie”

Mam marzenie
 ,Mam marzenie ni małe ni duże,
 Mam marzenie piękne.
 Marzenie mam, by polecieć w Kosmos,
 Marzenie mam by zobaczyć Merkurego.
 Marzenie mam, by stanąć na Księżycu,
 Marzenie mam, by odkryć nową planetę.
 Ale największe moje marzenie to...
 Zostać podróżnikiem.
 Marzenie mam, by zwiedzać świat,
 Marzenie mam, by poznawać przyrodę,
 ale po co biegać za marzeniami, kiedy
 szczęście i rodzinę mam tu...
 przy sobie.

Antonina Biernat, 6A

„Wieś”

„Wieś”
 Nie jest głośna,
 jak miasto szumiące.
 Jest spokojna
 i pięknie pachnąca.
 Hasać po łąkach, można,
 łapać motyle,
 żyć jak się chce,
 dziękować Bogu, że jest.
 To właśnie jest nasza wieś,
 miejsce, gdzie życie do ludzi wraca,
 miejsce gdzie można podziwiać,
 uroki życia.

Antonina Biernat, 6A

„Polska”

Polska to moja ojczyzna,
 to góry, rzeki, jeziora.
 Polska to moja wioska,
 to moje łąki pachnące.
 Polska to miejsce niepodległe,
 miejsce, w którym życie do nas wraca.
 Ale Polska to przede wszystkim moja
 miłość ojczysta.

Antonina Biernat, 6A

„Jestem Jak...”

Jestem jak...
 Jestem jak marynarz,
 który wielkie wody przemierza.
 Jestem jak poeta,
 któremu nie braknie pomysłów.
 Jestem jak architekt,
 planując każdy dzień od nowa.
 Ale kim ja właściwie jestem w tym wiel-
 kim otaczającym mnie świecie?

Antonina Biernat, 6A

8 listopada tego roku odbyły się w Błoniu eliminacje w koszykówce dziewcząt. Nie dały one żadnych szans przeciwnicom. Stojąc na najwyższym miejscu podium udowodniły, że są najlepsze w Gminie i będą ją godnie reprezentować.

15 listopada nadszedł czas na eliminacje powiatowe, w których również wygrały. W obydwu eliminacjach naszą „złotą drużynę” reprezentowały: Barbara Tachasiuk, Pola Granowska, Natalia Baraniak, Julia Podgórska, Malwina Ciemior, Julia Zając, Ilona Rybińska, Wiktoria Franczuk, Dominika Świtek, Julia Woźniak, Paulina Siniarska. Tytuł najlepszej zawodniczki przyznano Basi Tachasiuk.

Gratulujemy dziewczętom i ich trenerce p. Barbarze Siedleckiej, życząc sukcesów w dalszych eliminacjach.



22 października w Duchnicach, drużyna dziewcząt naszej szkoły, brała udział w Powiatowym Finale Dziewcząt "2 Ognie Usportowione".

Miło nam poinformować, że drużyna w składzie: Anna Pokraśniewicz, Maria Krzycka, Maja Okrajewska, Julia Gwiazda, Oliwia Olczak, Alina Kopka, Iga Mielcarz i Amalia Jarka zdobyły tytuł wicemistrzyń Powiatu Warszawskiego Zachodniego.

Do zawodów przystąpiło dziewięć drużyn. W drodze do finału dziewczęta pokonały drużyny ze szkół podstawowych w Izabelinie i Łomiankach.

Walkę o złoty medal stoczyły z drużyną gospodarzy. Tym razem nie udało się wygrać, ale za rok - kto wie?.

Gratulujemy sukcesu i życzymy dalszych.



ZŁOTE MYŚLI NA ZAKOŃCZENIE

„Dobroć jest ważniejsza niż mądrość, a uznanie tej prawdy to pierwszy krok do mądrości.”

Theodore Isaac Rubin

„Ambicja jest tak silną namiętnością człowieka, że jak wysoko byśmy nie zaszli, to i tak nie czujemy się usatysfakcjonowani.”

Niccolo Machiavelli

JUŻ W NASTĘPNYM NUMERZE:

- „Noc filmowa” w Szkole Podstawowej w Bieniewicach
- Wywiad z artystą
- Relacja z XIV Rodzinnego Malowania Bombek w Bieniewicach
- Dlaczego warto chodzić do teatru?
- Wywiad z aktorem
- Wywiad ze sportowcem
- Akcje wolontariuszy ze Szkoły Podstawowej w Bieniewicach
- Wystawa figur ze stali ... I INNE

OD REDAKCJI:

Mając na względzie, iż jest to pierwsze wydanie, liczymy na waszą pomoc i pomysły, a także propozycje, zdjęcia i inne ciekawe informacje.

STOPKA REDAKCYJNA

Redaktor naczelny: Jakub Kochański

Zespół redakcyjny: Paweł Bartosiewicz, Jakub Kochański, Barbara Tachasiuk, Julia Woźniak, Wiktoria Krzemińska, Oliwia Piwko, Katarzyna Kościelna, Jakub Szymański, Jakub Trochimowicz, Lena Adamska, Antonina Biernat, Dominika Świtek, Jan Pokraśniewicz, Grzegorz Krzycki

Opiekun redakcji: Edyta Włodarska

Adres redakcji: Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Bieniewicach, ul. Błońska 62, 05-870 Błonie

Kontakt: edyta-wlodarska1@wp.pl